

K.M.S, Piach w oczach

ostatniO SŁOWA NIE CHCĄ MI SIĘ KLEIĆ Z BITEM
TO CO CHOWA SIĘ W UMYŚLE NIE CHCE PRZYJĄĆ PUSTA KARTKA
KILKU PYTAŁO COE SIĘ DZIEJ ZE NIE PISZE
WYPALIŁEM SIĘ CZY SIĘ ZLEWAM B JUŻ MI TO NIE WYSTARCZA
GŁUPIE PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI
JAK ZAWSZE W GŁOWIE
POWIEDZ CZY MOZNA OD SIEBIE UCIEC CHOĆ NA TROCHĘ
GUBIĘ SIE W SOBIE
ZŁOŚCI NIE MOŻE SIĘ WYDOSTAĆ Z PŁUC
ZŁOŚCI NIE MOŻE SIĘ WYDOSTAĆ Z PŁUC
I PRZEZ TO CXHYBA NIE USPOKAJA MNIE Fajka już

Nie mam już skrzydeł
Choć nie byłem blisko słońca
To jak Ikar uderzyłem spadając o taflę morza
Zimna woda ocuciła moje myśli
Zrozumiałem
Wolę bezrozumnie dalej iść niż patrzeć kim się stałem bracie
Pewnie się w grobie przewracasz kiedy to widzisz
Ale uwierz nie wiedziałem
ze mogę stać się kimś innym
Bez muzyki której słucham
I bez słów które pisze NF
Moj4e nerwy by mnie zjadły
Gdybym żył nimi codziennie